

Jadwiga i Jagiełło. Ich dwoje... i ten trzeci

19 lutego 2016

Polska królowa Jadwiga Andegaweńska, barbarzyńca Jagiełło i Wilhelm Habsburg „Życzliwy” – taki właśnie trójkąt powstał w 1386 roku, tuż przed zawarciem historycznego małżeństwa. Bardziej polityczny niż miłosny, połączony był z walką o dużą stawkę – Królestwo Polskie i rękę pięknej dziewczynki.

18 lutego 1386 roku jest przełomową datą w historii Polski. To wtedy Jadwiga Andegaweńska poślubiła władcę pogańskiego kraju. Wszyscy ówczesni zdawali sobie sprawę z wyjątkowości tego wydarzenia. Czy jednak panowie polscy wysuwając propozycję korony dla Jagiełły w 1384 roku wiedzieli o tym, że ojciec nowej dynastii, stając na czele ich Ojczyzny, rozpocznie najświetniejszy okres w jej dziejach? W 1386 roku powstał załążek przyszłej potęgi Europy środkowo-wschodniej. Nie należy się więc dziwić, że plany zaślubin polsko-litewskich odbiły się echem i wywołały poruszenie, zwłaszcza w Zakonie Krzyżackim i Rzeszy Niemieckiej. Poruszone zostało także serce i, a może nawet przede wszystkim, rozum Wilhelma Habsburga, niedoszłego męża Jadwigi.

MAŁŻEŃSTWO SPRZED LAT

„Kiedy jednak Wilhelma sprowadzono do zamku królewskiego, do łożnicy, by poznać tajniki łoża z królową Jadwigą, staraniem i na rozkaz panów polskich bardzo niechętnych temu związkowi usunięto go w haniebny i obraźliwy sposób, i wypędzono zarówno z zamku, jak i z sypialni i nie dopuszczono w ogóle do spełnienia małżeństwa ze wspomnianą królową. A królowa Jadwiga, przerażona usunięciem Wilhelma z zamku, zamierzała zejść do niego do miasta. A kiedy staraniem i na rozkaz panów polskich zastała bramy zamknięte, usiłowała je własnoręcznie wyważyć toporem, który jej na żądanie podano” – tak przebieg

wypadków na dworze krakowskim kilka miesięcy przed ślubem Jagiełły z Jadwigą opisał Jan Długosz. Trudno ocenić czy rzeczywiście polska królowa próbowała wyważyć drzwi toporem, aby dostać się w objęcia ukochanego Wilhelma. Trudno również stwierdzić czy – jeśli do tego doszło – zrobiła to z powodu miłości czy strachu przed małżeństwem z barbarzyńcą. Bez względu na to, czy Długosza w opisie relacji za bardzo poniosła fantazja, faktem jest, że scena ta pokazuje pełen dramatyzm młodziutkiej panny. Prawdą jest także wizyta Wilhelma w Krakowie, który przybył w sierpniu 1385 roku dopełnić zawartego przed laty małżeństwa.

TEN TRZECI

Jak podają źródła (znowu Jan Długosz), Wilhelm przebywał także w Krakowie w czasie ślubu swojej niedoszłej małżonki z księciem litewskim: „Opowiadają, że w tym czasie także książę Austrii Wilhelm przybył z Austrii do Krakowa potajemnie, w przebraniu kupca, nie bez przyzwolenia królowej Jadwigi i przez cały czas gdy król Polski Władysław przebywał w Krakowie, ukrywał się albo w zamku Łobzowie w Czarnej Wsi, albo w domu Morsztynów (...). A gdy w domu Morsztynów urządzono dokładne śledztwo, podobno wszedł na przygotowane w tym celu belki w kominie i tak zwiódł zbiegów królewskich.” Cała historia związku Jadwigi i Wilhelma w przededniu jej ślubu z Jagiełłą brzmi trochę jak melodramat, a trochę jak powieść kryminalna. Czy taką historię napisało życie? Wiadomo na pewno, że książę austriacki dopominał się swoich praw do małżeństwa z królową i składał skargi nawet po jej ślubie z Litwinem. W 1387 roku Habsburgowie wytoczyli proces świeżo poślubionej parze przed trybunałem papieskim. Królową oskarżono o bigamię, gdyż Wilhelm twierdził, że doszło do konsumpcji ich związku przed ślubem z Jagiełłą.

Do procesu jednak nie doszło. Zaniechał tego sam książę zajmując się sprawami swojego państwa, a papież Urban VI ostatecznie udzielił błogosławieństwa królowi polskiemu. Jednak plotki o rzekomej konsumpcji związku z Wilhelmem

musiały być dość powszechne, bo wspomina o nich także Długosz: „I królowa Jadwiga – jak podają – ociągała się długo z zawarciem z nim [Jagiełłą] związku małżeńskiego (...). Zdawała bowiem sobie sprawę, że mnóstwo ludzi wiedziało dobrze, iż po złożeniu oficjalnie przysięgi małżeńskiej przez piętnaście dni ze wspomnianym księciem Austrii Wilhelmem bywała w łożnicy i że doszło nawet do fizycznego spełnienia małżeństwa.” Nie wiadomo jednak czy rzeczywiście do niego doszło. Sprawa wkrótce ucichła i „wyciągali” ją tylko czasem Krzyżacy, aby podważyć autorytet królewski Władysława Jagiełły, zwłaszcza po śmierci Jadwigi.

35-LATEK I 12-LATKA

Dokładnie tyle lat mieli Władysław Jagiełło i Jadwiga gdy zostali związani węzłem małżeńskim. Różnica wieku jest szokująca i była pierwszym powodem dla którego królowa nie chciała poślubić litewskiego księcia. „Ta chcąc wypełnić polecenie ojca, ujęta nadto zaletami zacnego młodzieńca, gorąco pragnęła poślubić raczej tego, którego dobrze знаła, niż nieznanego i nigdy nie widzianego barbarzyńcę” – pisał w swojej kronice Długosz i miał rację. Dwunastolatka była rzeczywiście przez większość swojego życia przygotowywana do życia z Wilhelmem. Jako kilkuletnia dziewczynka przebywała na dworze Leopolda III i była wychowywana przez jego żonę. Uczyła się także niemieckiego, by móc porozumiewać się z mężem. Poza tym dorastała w kulturze łacińskiej i chrześcijańskiej Europy, której Władysław Jagiełło miał się dopiero nauczyć.

Sytuację pożycia młodej pary komplikował fakt, że Litwin z chwilą przybycia do swojego nowego królestwa nie znał ani języka łacińskiego, ani polskiego. Jadwiga nie mogła się więc z nim nawet porozumieć. Parę różniło wszystko i, z wyjątkiem interesów politycznych, nic ich nie łączyło. Wilhelm, prawie równolatek Jadwigi, wydawał się jej idealnym towarzyszem. W takim przeświadczeniu żyła od kilku lat, bo takie jej również wpojono. Stała jednak na wysokości zadania i przez trzynaście lat trwała przy boku króla Władysława współdzieląc

z nim rządy. Poza tym publicznie odwołała swój ślub z Wilhelmem zapewniając, że nie doszło do jego konsumpcji. Dla samego Jagiełły związek z Polską i jej władczynią był krokiem milowym. Zdaje się również, że przez okres małżeństwa z Andegawenówną miał wobec niej kompleksy. Teraz zaś, po kilkuset latach, przez niektórych historyków uważany jest za jednego z najlepszych władców polskich. Małgorzata Duczmał natomiast uznała go za „idealnego ojca dynastii”. I chyba rzeczywiście „coś w tym jest”.

Autorstwo: Maria Bogusz

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. „Jadwiga Andegaweńska” [w:] Małgorzata Duczmał, „Jagiellonowie. Leksykon biograficzny”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1996.
2. Długosz Jan, „Roczniki”, ks. X., PWN, Warszawa 2009.
3. „Władysław Jagiełło” [w:] Małgorzata Duczmał, „Jagiellonowie. Leksykon biograficzny”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1996.